

Czy powróci pobór powszechny do wojska?

3 września 2022

Wraca temat poboru do Wojska Polskiego. Zdaniem Jacka Hogi pobór jest konstytucyjnym obowiązkiem Polaka.

Zdaniem eksperta kluczowe jest utworzenie armii, która byłaby w stanie toczyć pełnosalową wojnę, a nie tylko bitwę graniczną. „Rząd chce armię powiększyć z czterech do sześciu dywizji. Jeżeli to się uda, staniemy się państwem poważnym, z którym trzeba się liczyć i które rozdaje w Europie Środkowej karty. Do tego potrzeba jednak rezerwistów, dlatego pobór jest jedynym możliwym rozwiązaniem” – wyjaśnił.

Prezes Ad Army zwrócił uwagę na braki kadrowe w trzech istniejących dywizjach. Czwarta, dopiero formowana, tym bardziej potrzebuje oficerów, podoficerów i szeregowych. Zdaniem Jacka Hogi z perspektywy formalno-prawnej Polacy mają konstytucyjny obowiązek obrony swojej Ojczyzny na wypadek wojny. Tak ma wynikać z ustawy. Bowiem, jak przekonywał ekspert, na wypadek wojny decyzją administracyjną przywrócenie służby wojskowej stałoby się faktem.

Problem stanowi brak odpowiedniej infrastruktury wojskowej. „Nie ma lokali dla żołnierzy, magazynów z ubraniami, pralni. Potrzebna jest medycyna wojskowa, lekarze wojskowi” – wytłumaczył ekspert. „Infrastruktura była często pozaborcza, wobec czego była rozłożona na terenie kraju nierównomiernie i niekoniecznie w zgodzie z potrzebami operacyjnymi. Jej część została zrównana z ziemią, część sprzedana” – dodał prezes fundacji Ad Arma.

Należałoby więc jego zdaniem w pierwszej kolejności odbudować infrastrukturę wojskową, choć to zadanie może okazać się bardzo kosztowe. Problem stanowi brak rezerw, które na wypadek nagłego konfliktu nie byłyby odpowiednio przeszkolone do

walki. „Ludzie muszą być nie tylko chętni do tego, by służyć, ale muszą być także przeszkoleni” – ocenił Hoga.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: PCh24.pl, DoRzeczy.pl

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)